

Dąbrowa



Gaj



FARA

*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej w Śremie*

13 maja 2012r. nr 5/63

*Nie istnieje „niemożliwe”, gdy prowadzi
i wspiera Maryja, która pierwsza uwierzyła
w to, co „niemożliwe.”*

Stefan kard. Wyszyński (1901 - 1981)



REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński, Hanna Worsztynowicz, Agnieszka Owczarczak. Skład graficzny: Mateusz Okonek, Maciej Fabisiak. Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl:
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opartywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.



Wyrzeka



Binkowo



Mechlin



Bystrzek

W miesiącu kwietniu



Włoczeni do wspólnoty Kościoła: Zuzanna Majchrzycka, Rita Rozmysłowska, Oliwier Przybył, Celka Weronika, Amelia Wojciechowska, Jakub Ratajczak, Lena Wesołowska, Magdalena Adamska, Wojciech Kuźma, Franciszek Siejek, Sandra Klejszmit, Lena Stefaniak, Jakub Ratajczak, Maksymilian Bininda, Jagoda Laska, Olimpia Kaczmarek, Nina Kaźmierczak, Julia Kucharczyk



Złoczeni Sakramentem Małżeństwa: Damian Ratajczak i Sandra Szewczyk; Mirosław Sieniawski i Kamila Buchta; Michał Wesołek i Paulina Cabarz; Bogusław Kuźbiak i Karolina Gurdek



Odeszli do Domu Ojca: Daniela Tomaczewska, Anna Owczarczak, Helena Taciak, Wincenty Piskorski, Halina Służewska

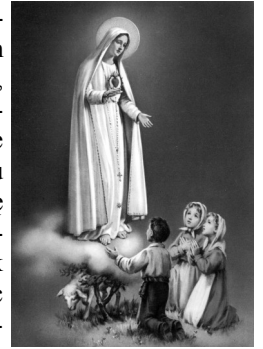
Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół po-franciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

13 maja 1917, 1981 a dziś ...

Trzydzieści jeden lat temu, 13 maja 1981 roku, miały miejsce dramatyczne wydarzenia, które napełniły bólem i wielkim smutkiem ludzi wierzących na całym świecie, a zwłaszcza w Polsce. Tego dnia, w godzinach popołudniowych, Mehmet Ali Agca, dwudziestotrzyletni Turek, podobnie jak dwadzieścia tysięcy innych ludzi podążył w kierunku placu św. Piotra na cotygodniową audiencję generalną. Ulokował się tuż za pierwszym rzędem pielgrzymów, nie dalej niż trzy metry od miejsca przejazdu Papieża i czekał. Dokładnie tak, jak planowano, o godzinie 17, biały papamobile wjechał na plac z uśmiechniętym Janem Pawłem II, który witał tłumy z tylnego siedzenia. Kilkanaście minut później Mehmet Ali Agca oddał w kierunku papieża dwa strzały z półautomatycznego pistoletu. Jan Paweł II został ugodzony w brzuch i osunął się w ramiona stojącego za nim sekretarza, księdza Dziwisza. Rannego papieża umieszczono natychmiast w stojącym nieopodal ambulansie i zawieziono, poprzez wieczorny rzymski ruch uliczny, do kliniki Gemelli, odległej od Watykanu o mniej więcej sześć kilometrów. Przebywająca w tych dniach w Rzymie grupa pielgrzymów z Kościana przyszła na audiencję, przynosząc ze sobą kopię obrazu Czarnej Madonny – niezwykle obrazu, wykonanego intarsją słomkowo-zbożową. Sukienka Pana Jezusa była ozdobiona krzyżykami, sukienka Matki Bożej kwiatami zrobionymi z przemyślnie ułożonych ziaren wielkopolskich zbóż. Po szybkim odjeździe ambulansu z Janem Pawłem II do kliniki Gemelli, pielgrzymi ustawili obraz na pustym krześle, z którego papież miał wygłosić katechezę. Podmuch wiosennego wiatru przewrócił obraz i stojący w pobliżu zauważyli napis na odwrocie, umieszczony tam wiele dni, a może tygodni wcześniej: «Matko Boska, opiekuj się Ojcem Świętym, broń go od złego».



Pięć miesięcy po zamachu, podczas pierwszej audiencji generalnej po wyjściu ze szpitala, Jan Paweł II powiedział: «Stałem się na nowo dłużnikiem Najświętszej Dziewicy. Czyż mogę zapomnieć, że wydarzenie na placu św. Piotra miało miejsce w tym dniu i o tej godzinie, kiedy wspomina się w portugalskiej Fatimie pierwsze pojawienie się Matki Chrystusa ubogim wiejskim dzieciom? Wszak we wszystkim, co mnie w tym właśnie dniu spotkało, odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiertelności kuli».

Dwa i pół roku później, w listopadzie 1983 roku, grupa pielgrzymów z Kościana jeszcze raz udała się do Rzymu, aby spotkać się z papieżem. Opiekun pielgrzymów, ówczesny proboszcz kościołańskiej fary, ksiądz Edward Pospieszny, tak opowiadał o spotkaniu z Janem Pawłem II: «Wręczyliśmy Mu album (...) upamiętniający ową przerwana audiencję. Gdy podszedłem do Ojca Świętego z albumem, powiedziałem do Niego: «Wasza Świętobliwość, proszę o łaskę podpisania tej książki, bo myśmy tam właśnie byli». «To wyście tam byli?» – powiedział Papież, zastanawiając

się przez dłuższą chwilę. «To musieliście się dobrze za mnie modlić» (wykorzystano fragmenty książki Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość*, George'a Weigla *Świadek nadziei* oraz bpa Marka Jędraszewskiego *Jan Paweł II w Poznaniu*).

Gromadząc się na nabożeństwie fatimskim w rocznicę zamachu na Jana Pawła II oraz w 95 rocznicę pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie polecamy dobremu Bogu Kościół Święty, papieża i nas samych.

Orędzie fatimskie zawiera w sobie prawdę i wezwanie, które są w swej zasadniczej treści prawdą i wezwaniem samej Ewangelii – to wezwanie do nawrócenia, do zerwania z grzechem i oparcia swojego życia na Bożym słowie, które daje każdemu z nas wieczne zbawienie.

Przybywając do Fatimy w pierwszą rocznicę zamachu na swoje życie, Ojciec Święty pytał: “Z czym dzisiaj staje wobec Bogurodzicy w Jej fatimskim sanktuarium Jan Paweł II? Staje, odczytując z drzeniem serca owo wezwanie do pokuty, do nawrócenia, wezwanie żarliwego Serca Maryi (...). Tak, odczytuje raz jeszcze, z drzeniem serca, widząc jak wiele ludów i społeczeństw – jak wielu chrześcijan – poszło w przeciwnym kierunku aniżeli ten, który wskazuje fatimskie orędzie. Grzech zadomowił się na dobre w świecie, negacja Boga szerzy się poprzez ideologie, zamysły i plany istot ludzkich. Ale z tego właśnie powodu ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia, wyrażone w orędziu Matki, pozostaje wciąż aktualne. Jest jeszcze bardziej aktualne (...). W obliczu cierpień i ze świadomością zła, jakie szerzy się w świecie i zagraża poszczególnym osobom ludzkim, narodom i całej ludzkości, następcą Piotra staje tu z głęboką wiarą w odkupienie świata, w zbawczą miłość, która zawsze pozostaje silniejsza, zawsze potężniejsza niż wszelkie zło”.

My też, stajemy dzisiaj wobec Bogurodzicy w Jej fatimskim wizerunku z drzeniem serca, świadomi własnych grzechów i zaniedbań, świadomi zła, które wciąż panoszy się w naszych rodzinach i parafiach, w naszej ojczyźnie i w całym świecie. Stajemy wobec Bogurodzicy i z pokorą przyjmujemy Jej wezwanie do nawrócenia i pokuty, powtarzając z drzeniem serca te same słowa, które w Jej fatimskim sanktuarium wypowiedział sługa Boży Jan Paweł II: “Niepokalane Serce! Pomóż nam odeprzeć groźbę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach ludzi współczesnych, a którego nieobliczalne skutki ciąży już dziś nad naszym życiem i zdają się zamykać drogi ku przyszłości! Od głodu i wojny, wybaw nas! Od grzechów przeciw życiu człowieka od chwili poczęcia, wybaw nas! Od nienawiści i poniżania godności synów Bożych, wybaw nas! Od wszelkiej niesprawiedliwości w życiu społecznym, narodowym i międzynarodowym, wybaw nas! Od pochopnego deptania przykazań Bożych, wybaw nas! Od prób zacierania w ludzkich sercach prawdy samego Boga, wybaw nas! Od utraty świadomości dobra i zła, wybaw nas! Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas! Wybaw nas! (...). Niech w Twoim Niepokalanym Sercu ukaże się wszystkim światło nadziei!»” (Jan Paweł II, Akt zawierzenia Matce Bożej, 13 maja 1982). **Red.**

ODROBINA DOBRYCH MANIER W KOŚCIELE PRZEISTOCZENIE (CZ. VI)

Będąc na szczycie naszej góry powinniśmy zostawić na niej jakiś znak. Wspomnieliśmy ostatnio, że będzie to flaga. Każdy z Was wie, z czego się składa. Maszt i materiał.

ludzi przez krzyż. Nam zostawił zadanie pomagać innym w bolesnej wędrówce po drodze krzyżowej przez rozsiewanie wokół małych promyków szczęścia i radości. Możemy to czynić często, bardzo często, darząc ludzi uśmiechem miłości i dobroci, tym uśmiechem, który mówi o miłości i dobroci Bożej.

Mieć stały uśmiech na twarzy, zawsze - gdy słońce świeci albo deszcz pada, w zdrowiu lub w chorobie, w powodzeniu albo gdy wszystko idzie na opak - o to niełatwo! Uśmiech ten świadczy, że dusza twa czerpie w Sercu Bożym tę ciągłą pogodę duszy, że umiesz zapomnieć o sobie, pragnąc być dla innych promykiem szczęścia. (źródło: brennwart)

Oto kilka myśli św. Urszuli:

- „święty to przyjaciel, to brat kochający, odczuwa nasze biedy, troski, modli się za nas, pragnie dobra naszego i szczęścia...”

- Ewangelią trzeba kochać, trzeba ją wciąż na nowo odczytywać, by ducha Ewangelii, tym samym i Jezusa, w życie wprowadzać.

- szczęśliwa ta dusza, która zrozumiała, że w Ewangelii ma skarb ukryty, i która cierpliwie, powoli ten skarb wydobywa.

- Kto miłuje, ciężaru nie czuje, a gdy go czuje, to go miłuje

- Bądźcie jak jasny promień słońca, które dla każdego stworzenia ma promień i światło

- Pierwsze moje apostołstwo to apostołstwo pogody ducha, świętej radości

- Czy to nie piękna praca – współpracować z Chrystusem dla zbawienia dusz?

- Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy” (źródło: Podręcznik, s. 299-300)

Red.

Czytania mszalne na niedziele i święta

Data	Czytanie I	Czytanie II	Ewangelia
13.05.2012	Dz 10, 25-26. 34-35. 44-48	1 J 4, 7-10	J 15, 9-17
20.05.2012	Dz 1, 1-11	Ef 1, 17-23	Mk 16, 15-20
27.05.2012	Dz 2, 1-11	1 Kor 12, 3b-7. 12-13	J 20, 19-23
03.06.2012	Pwt 4, 32-34. 39-40	Rz 8, 14-17	Mt 28, 16-20
07.06.2012	Wj 24, 3-8	Hbr 9, 11-1	Mk 14, 12-16. 22-26
10.06.2012	Rdz 3, 9-15	2 Kor 4, 13-5, 1	Mk 3, 20-35

Radość życia – św. Urszula Ledóchowska (29 maja)



Julia Maria urodziła się w wielodzietnej rodzinie 17 kwietnia 1865 r. w Loosdorf koło Wiednia. Była rodzoną siostrą Marii Teresy Ledóchowskiej, powszechnie nazywanej matką czarnej Afryki, założycielki sióstr klawerianek. W latach 1874-1883 Julia Maria kształciła się w Instytucie Najświętszej Maryi Panny prowadzonym przez Panie Angielskie w Sankt Polten. Jako 21-letnia dziewczyna wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie i w dniu obłóczyn, 17 kwietnia 1887 r., przyjęła zakonne imię Maria Urszula. Całe życie s. Urszuli było ofiarną służbą Bogu, ludziom, Kościołowi i Ojczyźnie. Matka Urszula wiele podróżowała, kształtowała w siostrach ducha ewangelicznej radosnej służby.

"Naszą polityką jest miłość. I dla tej polityki jesteśmy gotowe poświęcić nasze siły, nasz czas i nasze życie" - powtarzała często. Zmarła 29 maja 1939 r. w Rzymie. Beatyfikowana została przez Jana Pawła II 20 czerwca 1983 roku w Poznaniu. 18 maja 2003 roku, w dniu swoich 83. urodzin, Jan Paweł II ogłosił ją w Rzymie świętą. Przesłanie miłości i radości życia – to dziedzictwo, które pozostawiła św. Urszula.

Uśmiech był zasadą jej życia: „Ulubionym powiedzonkiem m. Urszuli było: "Kąciki ust do góry". Siostry traktowały to jako jedenaste przykazanie. Uczyla apostołstwa uśmiechu, przypominała siostrą, że ludzie świeccy, którzy mają nieraz tyle trosk i kłopotów, muszą wiedzieć, że one służą Dobremu Panu i są przez to szczęśliwe. Była osobą bardzo spokojną. Pełniła całym swoim życiem wolę Bożą, o czym świadczą słowa: "Tak Bóg chce", które wypowiadała w chwilach rozterki i trudu. Kochała „Magnificat” - Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy... Był on dla niej hymnem radości.” (Adam Kaniuk, Matka Urszula Ledóchowska – apostołka uśmiechu.)

Fragment z Pism świętej Urszuli: „Radujcie się w Panu.”

Podaję wam tu rodzaj apostołstwa, które nie domaga się od was ciężkiej pracy, wielkich umartwień i trudów, ale które szczególnie dziś, w naszych czasach, bardzo jest pożądane, potrzebne i skuteczne, mianowicie apostołstwo uśmiechu.

Uśmiech rozprasza chmury nagromadzone w duszy. Uśmiech na twarzy pogodnej mówi o szczęściu wewnętrznym duszy złączonej z Bogiem, mówi o pokoju czystego sumienia, o beztróskim oddaniu się w ręce Ojca niebieskiego, który karmi ptaki niebieskie, przyodziewa lilie polne i nigdy nie zapomina o tych, co Jemu bez granic ufają. Uśmiech na twej twarzy pozwala zbliżyć się bez obawy do ciebie, by cię o coś poprosić, o coś zapytać - bo twój uśmiech już z góry obiecuje chętnie spełnienie prośby. Nieraz uśmiech twój wlać może do duszy zniechęconej jakby nowe życie, nadzieję, że nastaną lepsze czasy, że nie wszystko stracone, że Bóg czuwa. Uśmiech jest nieraz tą gwiazdą, co błyszczący wysoko i wskazuje, że tam na górze bije serce Ojcowskie, które zawsze gotowe jest zlitować się nad nędzą ludzką.

Ciężkie dziś życie, pełne goryczy, i Bóg sam zarezerwował sobie prawo uświęcania

Można zapytać, co to ma wspólnego z naszą wędrówką? Otóż ma, ale po kolei. Przechodzimy bowiem do najważniejszego momentu Mszy Świętej.

Przeistoczenie

Po śpiewie *Święty* kapłan kieruje specjalną modlitwą do Boga Ojca, aby mocą Ducha Świętego przemienił chleb i wino w Ciało i Krew Pana Jezusa. Czyni przy tym znak krzyża nad darami i mówi: „*Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa.*”

Potem kapłan przybliża nam chwilę z Wieczernika, kiedy Jezus ustanowił Eucharystię i wypowiada słowa samego Chrystusa:

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE.

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEGO NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. TO CZYNICIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.

Podczas tego najważniejszego momentu Eucharystii wszyscy klęczą. I tutaj właśnie pojawia się nasz sztandar. Tym sztandarem jest postawa naszego ciała. Klęczeć należy prosto, tak aby nasze ciało przypominało maszt - trzeba to robić na dwóch kolanach, a flagą są nasze pięknie złożone ręce. Taka postawa wyraża głęboką wiarę w obecność Jezusa pod postaciami chleba i wina.

Nasza głośna i wyraźna odpowiedź na wezwanie kapłana: *Oto wielka tajemnica wiary*, jest również wyznaniem naszej wiary. Wezwanie to i odpowiedź nazywa się **aklamacją** i powinniśmy ją wykonywać już na stojąco.

Następnie kapłan w dobrze znanych nam słowach modli się w różnych intencjach. Modlitwa ta obejmuje zarówno żywych, jak i zmarłych. Modlimy się za papieża, naszego biskupa, kapłanów, całe duchowieństwo oraz wszystkich zebranych wokół ołtarza – jest to **modlitwa wstawiennicza**.

Tak zwana **doksologia końcowa** jest uwielbieniem Boga. Kapłan podnosi kielich z krwią i patenę z Ciałem Pana Jezusa śpiewając lub recytując: „*Przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojczy Wszechmogący w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen.*”

Końcowe **Amen**, które wypowiadamy jest najważniejsze w Mszy Świętej. Potwierdzamy to, że Pan Jezus jest obecny prawdziwie na ołtarzu i głęboko w to wierzymy. Oczywiście nie zapominajmy, że naszą wiarę wyrażamy nie tylko słowami, ale też postawą naszego ciała i naszym zachowaniem w kościele. Odpowiednia postawa i skupienie w czasie Mszy Świętej bardzo pomaga w zrozumieniu tajemnicy Eucharystii.

Niestety, bardzo trudno jest pisać o czymś, co jest trudne do pojęcia przez rozum. Dlatego tak często podkreślam w moich rozważaniach aspekt wiary, bo tylko dzięki niej możemy chociażby w części dotknąć tej tajemnicy.

Moi drodzy, powoli już schodzimy ze szczytu. Mam jednak prośbę – nie zbiegajcie z tak stromej góry, bo jest to bardzo niebezpieczne. Mimo, że na pewno zejście jest szybsze niż wejście, to jednak trzeba być ostrożnym. Nie spiesząc się, przejdźmy do kolejnych rozważań o Eucharystii w następnym numerze. Do zobaczenia!



ŚREMSONG'2012 czyli XXI Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej



ŚREMSONG, to projekt lekcji religii, który zainicjowałem 21 lat temu. Spotykając się wtedy z młodzieżą na lekcjach religii odkryłem, że nie można spotkań z nimi ograniczyć tylko do samych lekcji. Dotarło do mnie wtedy zdanie Jezusa, że „młode wino należy wlewać do nowych bukłaków”. Szukałem na modlitwie, co może być tym „bukłakiem”. Pomocą w

jego odkryciu były pierwsze rekolekcje szkolne. Zaprosiłem wtedy do szkoły zespół braci kapucynów z Krakowa. Było też wielu innych gości. Po tych szkolnych rekolekcjach wiadomo było jedno: one zbliżyły nas do Boga i do siebie. Nie chcieliśmy przerwać tego „muzycznego” spotkania. Chętnych zacząłem uczyć gry na gitarze. Na którymś z naszych spotkań zaproponowałem, byśmy, spotkali się z tymi, którzy podobnie, jak my grają i śpiewają piosenki religijne. I tak to się zaczęło. Nadałem przeglądowi nazwę ŚREMSONG, bo chciałem, aby religijne songi kojarzyły się z naszym miastem.

Pomysł przeglądu nie powstałby zapewne w mojej głowie, gdyby nie Duszpasterstwo Młodzieży „Franki” działające od 1976 roku przy kościele pofranciszkańskim, w którym wzrastałem, i w którego zespole grałem na gitarze przez 10 lat. To był dla mnie ważny czas w drodze do Boga i ludzi. Dlatego na logo przeglądu wybrałem „Franciszkanina” grającego co roku na innym instrumencie. Symbol skazuje na kościół pofranciszkański, z którego rozchodziły się pierwsze religijne songi i Msze Święte beatowe w naszym mieście.

Bardzo ważną inspiracją do powstania przeglądu był dla mnie Jan Paweł II. Przybył On w czerwcu 1991 roku z kolejną pielgrzymką do naszej Ojczyzny. Zostawiłem więc wszystko i wszystkich, i ruszyłem po Polsce za Janem Pawłem II. To, co powiedział do katechetów we Włocławku i do świata kultury w Warszawie mnie umocniło. Miałem później wielkie szczęście opowiadać podczas różnych spotkań Janowi Pawłowi II o przeglądzie. Zawoziłem Mu różne pamiątki ze ŚREMSONGU, a On przysyłał mi swe życzenia i błogosławieństwo. Nigdy nie zapomnę jak dostarczono mi Jego pierwszy telegram. Kiedy go odczytywa-

„ *Kiedy śmieje się dziecko,*

Śmieje się cały świat”

Janusz Korczak

Dziecko jest darem dla rodziców. W każdej rodzinie dzieci od pierwszych dni swojego istnienia przyczyniają się do wszechstronnego rozwoju osobowego rodziców. Dzieci są najważniejszym darem małżeństwa i przynoszą rodzicom najwięcej dobra.

Dziecko wyzwala w rodzicach cały wachlarz uczuć – począwszy od wielkiej radości z faktu stania się matką i ojcem, poprzez bezinteresowną miłość, wewnętrzne ciepło, wrażliwość, zdolność do czułości i poświęceń. Dziecko ma wpływ na utrzymanie kondycji fizycznej obojga rodzicom. Poprzez aktywne spędzanie wolnego czasu – wspólne spacerowanie, wyjazdy w góry, wycieczki rowerowe czy granie w piłkę, nie tylko dziecko rozwija się fizycznie, ale również pozwala rodzicom na utrzymanie sprawności fizycznej.

Wielką wartość dziecka ukazuje Pismo Św., a dar rodzicielstwa jako Bożą łaskawość i błogosławieństwo. Szczególną wartość i godność każdego dziecka ukazał Jezus, który sam jako małe dziecko, bezbronne i niewinne dziecko narodził się w Betlejem. W swojej nauce często odwoływał się do dzieci. Zgodnie z nauką Pisma Św. każde dziecko jest osobą ludzką, jest obrazem i podobieństwem Boga, posiada godność i niezbywalne prawa człowieka.

W XIX wieku dziecko było uważane przez rodziców za własność. Dzięki temu można było wobec niego stosować kary cielesne, lżenie i publiczne upokarzanie czy wyśmiewanie. Wiek XX położył kres takiemu traktowaniu bezbronnego dziecka. Dostrzeżono jego prawa i potrzeby. Za stosowanie szczególnego okrucieństwa wobec dziecka mogą ponieść karę, wliczając w to utratę praw rodzicielskich. Obecnie rodzice muszą być świadkami potrzeb dziecka, mają obowiązek ich zaspokajania oraz wysyłania dzieci do szkoły. Kochajmy dzieci, one czekają na chwile miłości i radości. Posiadają cudowny dar kochania świata, uśmiechania się do wszystkiego wokół. Nawet jeśli dziecko płacze, ale zobaczy nagle twarz bliskiej osoby, to zaczyna promieńczyć i śmiać się.

Radosne święto wszystkich dzieci, obchodzone od ponad pół wieku, na stałe wpięto się w kalendarz dni świątecznych. Święto to ma uświadamiać i przypominać, że dziecko nie jest przedmiotem, ma prawo do życia, ochrony i pomocy. W obecnych czasach każdy dzień jest dniem dziecka. Dniem miłości do niego, stałej opieki, troski o jego teraźniejszość i przyszłość.

Dzień 1 czerwca to ich dzień. Tęczywoy dzień uśmiechu i radości, jeden z najważniejszych i najszczęśliwszych w roku.

Hania W.



„Ona mi pierwsza pokazała księżyc

I pierwszy śnieg na świerkach,

I pierwszy deszcz... „

K.I.Galczyński



Matka jest najdroższą istotą w życiu każdego człowieka. Gdy dziecko przychodzi na świat, w pierwszych latach swojego życia, jego kontakt z matką ma bardzo szczególne znaczenie. Opiera się głównie na niezmiennym zaufaniu oraz miłości. Może właśnie dlatego święto to przypada w najpiękniejszym miesiącu – maju.

Tradycja obchodzenia Dnia Matki wywodzi się jeszcze ze Starożytnej Grecji. Wraz z rozkwitem wiosny nasi antyczni przodkowie przystępowali do celebrowania święta Matki Natury. Podczas specjalnych festynów składano hołd bogini Rei, żonie Kronosa, matce wszechświata oraz wszystkich bóstw.

Współczesny Dzień Matki to wspólna okazja na uczczenie Jej, na spędzenie tego dnia właśnie z Nią. Miłość Matki jest niepowtarzalna i jedyna w swoim rodzaju. Każda Matka kocha swoje dziecko inaczej, jednak taką samą, bezgraniczną miłością. To Matka stwarza w rodzinie klimat emocjonalny, ciepło, obdarza uczuciem i kształtuje u dzieci uczucie miłości. Daje członkom rodziny swoją miłość, swój czas, swoją pracę. To na niej ciąży większość obowiązków, to ona stara się jak najlepiej wypełniać funkcję opiekunko wychowawczą. I to w sytuacji, gdy cechą charakterystyczną bardzo wielu współczesnych rodzin jest brak poczucia bezpieczeństwa i ciągła niepewność, co do źródeł utrzymania, wychowania, co do przyszłości. Matka to wzór, to osoba idealna. Bardzo często to właśnie w Dniu Matki mamy możliwość zatrzymania się na chwilę i poświęcenia czasu własnej Matce. Często dzieje się tak, że po wyfrunięciu dzieci z gniazda rodzinnego bardzo dużo matek spędza czas w samotności, czekając na odwiedzin, czy chociażby telefon od zapracowanych dzieci. Pamiętajmy, że nawet drobny gest, szczególnie w dniu matczynego święta, może sprawić radość i osłodzić samotną starość. Opieka nad Matką jest dowodem szacunku dla Niej.

Odwołując się do Nowego Testamentu możemy ujrzeć najważniejszą chyba Matkę dla katolików, Matkę Jezusa Chrystusa – Maryję. Maryja nie traktowała go inaczej niż innych, choć wiedziała, że Jezus jest Zbawicielem. Wpajała mu najważniejsze wartości, by kierował się w życiu sercem i miłością. W każdym momencie życia Matka spoglądała na syna z uśmiechem na twarzy i kochała go bezgranicznie.

Dzień Matki to święto, które uświadamia nam, że osobą, której zawdzięczamy w życiu najwięcej jest nasza Matka, z pewnością zawsze chce dla nas jak najlepiej, bo matczyzna miłość jest bezgraniczna i bezwarunkowa.

Hania W.

łem, to po jego wysłuchaniu wszyscy wstali i cała sala długimi owacjami na stojąco ze wzruszeniem dziękowała za dar Jego słów. Od 7 lat Jan Paweł II świętuje swoje urodziny w Niebie. Choć zmienił zamieszkanie – z domu na Watykanie, na Dom Boga Ojca w Niebie – to wierzę, że z pewnością nas słyszy i się raduje. Podczas przeglądu dziękujemy za pontyfikat Jana Pawła II. Z przedszkolakami modlimy się: - *Janie Pawle II, Ty zawsze przy mnie stój: rano, wieczór, we dnie, w nocy bądź mi zawsze ku pomocy... Śpiewając, prosimy: - Prowadź nas jasną drogą aż do niebieskich bram... Płonąca świeca przy Jego portrecie jest dla nas znakiem, że był i jest dla nas Światłem na drodze do Boga i ludzi. Jego wizerunek zaś podpowiada, „co może jeden człowiek i jak działa świętość”. W śremsongowe dni przypominamy sobie, że przez blisko 27 lat Jego słowa pomagały nam piękniej i godniej żyć – przypominały prawdy przyblakłe i te oczywiste. W czas przeglądu przypominamy sobie, że Jan Paweł II był dla nas prorokiem, który potrafił odczytywać znaki Boga i nam je wyjaśniać. Budził nas, pocieszał i wymagał. W te majowe dni przychodzimy, aby Mu powiedzieć: „Szukałeś nas, teraz my przychodzimy do Ciebie”. W czasie Mszy Świętej śremsongowej dziękujemy za Dar Jego ży-*

cia i prosimy o Jego wstawiennictwo u Boga za nami.

Zapraszam wszystkich na tegoroczne świętowanie urodzin bł. Jana Pawła II. Obchodzimy je, jak wiadomo 18 maja. Właśnie tego dnia w sali sportowej „Bazar”, o godz. 18:00 (a więc w godzinie przyścia na świat Karola Wojtyły) odbędzie się Koncert Galowy XXI Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Religijnej ŚREMSONG'2012 dedykowany BŁ. JANOWI PAWŁOWI II W DNIU JEGO URODZIN. Jeśli tylko czas pozwoli, świętujmy na tym koncercie razem Jego urodziny.

Do zobaczenia

Janusz T. Skotarczak,

pomysłodawca i animator

Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Religijnej ŚREMSONG



II OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCJAŃSKIEJ
XXI PRZEGLĄD PIOSENKI RELIGIJNEJ

śremsong' 2012
14.05-18.05.2012



Drogowskazy bl. Jana Pawła II (8)

Pamiętaj, że Maryja podpowiada każdemu z nas: Zaufaj Jezusowi

To było jak zwykle piękne spotkanie. Lipiec. Rzym 1988 roku. Pojechaliśmy, aby Janowi Pawłowi II powiedzieć po prostu: - Dziękujemy za Rok Maryjny! Podziękować – jako maryjna para-
fia - że w swym nauczaniu wyjaśniał kim jest Maryja w historii zbawienia, kim jest w Kościele i kim w naszym życiu.

Jan Paweł II odkrył Matkę Bożą najpierw w swym domu rodzinnym. Wyrastał w cieniu Kalwarii Zebrzydowskiej. Wzorem dla niego byli rodzice, którzy większość spraw rozwiązywali na kolanach, odmawiając różaniec, prosząc o wstawiennictwo Maryję. Karol Wojtyła odkrył szczególnie Maryję w czasie wojny. Pomogła mu w tym ważna lektura traktatu świętego Ludwika Marii Grignon de Monford pt. „*O prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*”. Od tego świętego przejął hasło „Totus Tuus” (Cały Twój), które stało się jego dewizą biskupią, a następnie papieską. Gdy został papieżem poprosił o umieszczenie wizerunku Matki Bożej na Pałacu Apostolskim. W 1987 roku ogłosił encyklikę *Redemptoris Mater – Matka Odkupiciela*, a w 2003 roku zmienił wielowiekową tradycję i wprowadził do Różańca czwartą część – Tajemnice Światła. Od początku pontyfikatu w każdą niedzielę przewodniczył modlitwie Anioł Pański. Czterokrotnie dokonywał poświęcenia świata Matce Bożej. Ostatni raz w 1991 roku. To ostatnie poświęcenie siostra Łucja – jedyny żyjący świadek objawień w Fatimie - uznała za zgodne z życzeniami Matki Bożej. Przez całe życie Jan Paweł II powierzał Maryi swoje troski. Można powiedzieć, że słowa, którymi zwracał się do Niej w modlitwach brzmiały niczym wyznania syna.

Każdego roku 8 grudnia udawał się na plac Hiszpański w Rzymie, aby uczcić Maryję Niepokalanie Poczętą i u stóp kolumny z figurą Matki Bożej złożyć kwiaty. Pobiegłem kiedyś w grudniu na ten plac i patrząc na papieski gest nie mogłem pohamować łez. (Może udałoby się nam wprowadzić ten piękny gest przy figurze Matki Bożej na rynku naszego miasta?)

Jan Paweł II w swym nauczaniu pokazywał nam Matkę Jezusa w związku z Chrystusem. Przypominał, że na ziemi Maryja pośredniczyła w dotarciu do Syna, a teraz jedno-
czy się z Nim – jedynym Odkupicielem człowieka. Podkreślał, że Maryja przybliży i prowadzi nas do Chrystusa. Nie przesłania Jezusa. W Kanie Galilejskiej *Maryja zwróciła się do weselników* słowami: - „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Według Jana Pawła II te słowa można odebrać jako symboliczny apel do wszystkich chrześcijan. To są ostatnie słowa Maryi zapisane w Ewangelii. Winniśmy wsłuchać się w nie, jak w ostatnie polecenie Matki, jak w Jej testament. Jan Paweł II na różne sposoby przypominał nam, że Maryja podpowiada każdemu z nas: Zaufajcie Jezusowi.

Zapytaj siebie: W niektórych maryjnych sanktuariach we Francji możemy przeczytać napis: - „Przypominamy naszym szanownym gościom, że w tym kościele oprócz Maryi jest także Pan Jezus.” Czy w swej pobożności maryjnej pamiętam, że Maryja ma mnie prowadzić do Chrystusa? Maryja jest symbolem wszystkich cierpiących kobiet i matek. Choć wolna od grzechu, została doświadczona cierpieniem. Czy w chwilach mojego
cierpienia łączę się z Maryją?

Janusz T. Skotar-

niem obdarza konkretnego człowieka.

Nasz wielki rodak, błogosławiony Jan Paweł II, w pięćdziesiątą rocznicę swoich święceń kapłańskich napisał książkę *Dar i Tajemnica*. Ten wymowny tytuł wyraża treść, którą niesie ze sobą powołanie. Wielki dar Boży i tajemnica, którą stopniowo odkrywamy, realizując swoje powołanie.

Kiedy składałam śluby wieczyste w mojej wspólnotce zakonnej, pamiętam, jak ksiądz biskup, który przewodniczył tej uroczystości powiedział, że jeżeli będziemy wierne temu wszystkiemu, co niesie ze sobą życie konsekrowane, jeżeli będziemy wierne naszym konstytucjom, to on w imieniu Kościoła obiecuje nam, że osiągniemy zbawienie.

Wierność powołaniu jest wiernością Bogu w konkretnych sytuacjach życiowych, zadaniach i wyzwaniach stawianych nam. Stworzenie odpowiada Stwórcy na dar miłości. Prośmy dobrego Boga o łaskę wierności naszemu życiowemu powołaniu, abyśmy mogli osiągnąć życie wieczne w niebie.

Maj...

To szczególny miesiąc. Śpiewem wychwalamy Matkę Boga i naszą Matkę podczas nabożeństw majowych, oddajemy cześć Królowej Polski (3.05) i Matce Kościoła (28.05) oraz patronom naszej Ojczyzny: świętemu Stanisławowi (8.05) i świętemu Andrzejowi (16.05) oczekując Zesłania Ducha Świętego (27.05).



Maj to także czas, kiedy młodzież trzecich klas gimnazjum kończy przygotowanie do otrzymania sakramentu dojrzałości, a dzieci przystępują do I-szej Komunii Świętej. W tym roku 62 młodych ludzi otrzymało Dary Ducha Świętego podczas sakramentu bierzmowania, którego udzielił J.E. ksiądz biskup Marek Jędraszewski (11.05), a 70 dzieci z klas drugich szkoły podstawowej pierwszy raz w pełni uczestniczyło w Eucharystii (13.05).

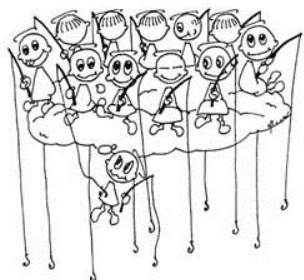


W miesiącu maju udzielane są również święcenia diakonatu i kapłaństwa, a prezbiterzy obchodzą rocznicę swoich święceń: ks. Marian Brucki (19.05. 1976), ks. Radosław Nowak (24.05.1997), ks. Michał Nowak (07.05.2005).



Podczas trwających w tym miesiącu egzaminów maturalnych, prosimy Boga o rozpoznanie przez młode osoby swojego powołania, aby nie zbrakło szafarzy Bożych tajemnic.

Wszystkim, którzy w tym pięknym miesiącu przeżywają piękne chwile i wspomnienia życzymy opieki i wsparcia naszej Wniebowziętej Pani.
Red.



POWOŁANIE:

PÓJDŹCIE ZA MNA,
A UCZYNIĘ WAS
RYBAKAMI LUDZI...

Kiedy słyszymy słowo powołanie, wówczas pierwsze myśli kierujemy w stronę księży, zakonnic, zakonników, potem przypominamy sobie osoby, o których mówimy, że wykonują swoją profesję zawodową z powołania, np. lekarz, nauczyciel.

Słowo PO-WOŁANIE zawiera w sobie słowo „wołanie”, a takie ujęcie zawiera w sobie ważną prawdę, że źródło powołania jest poza człowiekiem. Powołanie jest pojęciem religijnym i dlatego jego istotę można zrozumieć tylko w relacji do Boga. Abraham jest pierwszym człowiekiem na kartach Biblii, którego Bóg powołuje: Pan rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę...” (Rdz12,1) Bóg mówi do

Abrahama: *wyjdź, dla twojego dobra. Wyjdź z dobrego dla lepszego.*

Każdy człowiek otrzymuje od Boga powołanie. Stwórca wie najlepiej, czego potrzebuje stworzenie. On najlepiej je zna. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię - mówi Bóg - prorokiem dla narodów ustanowiłem cię.” (Jr 1, 5) Bóg ma szczególny plan wobec każdego człowieka, który jest częścią historii zbawienia. Jest to plan jedyny, niepowtarzalny, najlepszy; tak, jak my w oczach Boga, jesteśmy jedyni, niepowtarzalni. Każda droga, na której realizujemy swoje powołanie jest piękna, byle tylko prowadziła do celu - osiągnięcia zbawienia.

Pierwszym powołaniem człowieka jest powołanie do bycia szczęśliwym na drodze swojego człowieczeństwa. Bóg kocha nas i z miłości do nas wyznacza nam drogę, na której człowiek może być szczęśliwym i może pomóc innym osiągnąć szczęście. Wyznaczając człowiekowi miejsce w świecie, obdarzając łaską powołania, Pan Bóg obdarzył go też licznymi darami, zdolnościami, talentami, z pomocą których może on swoje powołanie zrealizować. Wszystkie te talenty są podporządkowane powołaniu - człowiek otrzymuje takie, a nie inne dary, aby mógł z ich pomocą wypełnić swoje niepowtarzalne życiowe zadanie, zadanie, którego nikt inny nie wypełni za niego. Są one jednocześnie wskazówką, pozwalającą rozpoznać swoją drogę powołania. Na tej drodze codziennie poprzez nasze banalne wybory określamy, kim jesteśmy, kim chcemy być lub określamy, kim już nie jesteśmy.

Są tacy, których Bóg zaprasza, by wypełniali swoje życiowe powołanie żyjąc w rodzinie, w życiu kapłańskim, zakonnym i są tacy, których powołuje do tego, by żyli w samotności. Niezależnie jednak od rodzaju, każde powołanie jest niezmiennie wielkim darem miłości Boga, poprzez który nadaje On sens ludzkiemu życiu. Nie ma człowieka, który byłby pozbawiony tego daru miłości Boga, któremu Pan Bóg nie przygotowałby miejsca w stworzonym przez siebie świecie. Jest przy tym niezgłębioną tajemnicą Stwórcy, dlaczego akurat takim, a nie innym powoła-



CHRZEST:

„Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.”
Przyjmując chrzest bierzemy udział w oczyszczeniu duszy z grzechu pierworodnego, a także w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

POKUTA I POJEDNANIE:

„Przyjdź, Duchu Święty, Duchu światła i prawdy, który przenikasz tajemnice serca ludzkiego, przed którym nie ma nic skrytego, przyjdź i oświeć mój rozum (...), przyjdź i skrusz moje serce, abym za te grzechy szczerze żałował, a wolę umocnij do powzięcia skutecznego postanowienia poprawy.”

„Bóg Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą poprzez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła.”
Przystępując do sakramentu pokuty i pojednania proszę Ducha Świętego, abym przypomniał sobie swoje grzechy, abym poznał złość tych grzechów, abym szczerze żałował, abym prosił o odpuszczenie tych złości, abym umiał cieszyć się z odzyskania życia nadprzyrodzonego.

BIERZMOWANIE:

„... przyjmij zmianę daru Ducha Świętego. Amen.”
Podczas bierzmowania otrzymujemy Ducha Świętego Pocieszyciela, który daje nam ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, a także zostajemy napełnieni duchem bojaźni Bożej.

Na początku, poprzez sakrament chrztu, otrzymaliśmy nowe życie z wody i z Ducha Świętego, abyśmy zawsze i wszędzie trwali we wspólnocie ludu Bożego.

Oczyszczeni z wszelkich grzechów przez chrzest, popełniamy jednak na nowo wiele grzechów. Duch Święty obdarza nas łaską rozeznania, jest dla nas Światłem i Prawdą, abyśmy umieli odróżnić, co dobre, a co złe w naszym życiu. Duch Święty przywraca w nas życie wieczne i pokój w naszych sercach. Często korzystamy ze spowiedzi, z którą nie powinniśmy czekać do pierwszego piątku miesiąca, ale przystąpić jak najszybciej, aby nie trwać w grzechu. Pozostanie w grzechu powoduje, że nie potrafimy oprzeć się pokusie. Szatan, zamiast Boga wypełnia nasze serce, naszą duszę. Oczyszczeni z grzechu, na nowo stajemy się radośni i jesteśmy pełni Bożego pokoju.

Kiedy poznajemy Boga, coraz bardziej potrzebujemy umocnienia darami, aby upodobnić się do Chrystusa. Aby tak, jak Chrystus przejść przez życie „dobrze czyniąc.” Biskup w Sakramencie Bierzmowania krzyżem kreśli znak krzyża na czole i mówi: „... przyjmij zmianę daru Ducha Świętego”, a my odpowiadamy: „Amen” – co znaczy; niech się tak stanie.

Zbliżamy się do kolejnego święta Zesłania Ducha Świętego. Na nowo przypomnimy sobie, jak to Duch Święty zstąpił na Maryję i Apostołów. Wróćmy do słów Błogosławionego Jana Pawła II który w Warszawie wołał: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi.”

A w naszym życiu, abyśmy nie wstydzieli się wyznawać przed światem Chrystusa ukrzyżowanego i z ofiarą oraz miłością spełniali Jego przykazania.

Niech nas umacnia Duch Święty
brat Janek

Turniej piłkarski o puchar Ks. Proboszcza naszej Parafii



W dniu 21.04.2012r. z inicjatywy Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej został rozegrany turniej piłkarski dla chłopców w wieku 10 – 13 lat. Zawody odbyły się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Wybickiego w Śremie. W turnieju wzięły udział drużyny wystawione przez trzy śremskie parafie, tj. naszą parafię farną, parafię Ducha świętego, parafię bł. Michała Kozala, drużynę ze Szkoły Podstawowej nr 1 Śremie oraz drużynę chłopców z terenu naszej parafii. W ramach turnieju rozegrano dziesięć meczów, których wyniki decydowały o kolejności drużyn. Wszystkie startujące zespoły otrzymały puchary oraz pamiątkowe dyplomy. Zawodnikom trzech pierwszych drużyn wręczono medale.



Zawody odbywające się pod hasłem: „**w zdrowym ciele, zdrowy duch**” przebiegały w sympatycznej atmosferze. Rywalizacja była zacięta, ale zawodnicy walczyli fair play. Opiekę duchową zapewnił ks. prałat Marian Brucki, który poprowadził wspólną modlitwę i udzielił uczestnikom błogosławieństwa.

Drużyna reprezentująca naszą parafię w składzie: Borys Tomaszewski, Mateusz Kubicki, Sebastian Szulc, Kacper Dutkiewicz, Artur Jaroć oraz rezerwowi Jakub Szulc pod opieką Bartosza Szulca i Macieja Fabisiaka zajęła II miejsce. Poniżej zdjęcie naszego zespołu.



W imieniu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej dziękuję wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację zawodów.
Bogusław Szydłowski
Prezes POAK



Zapraszamy na **pielgrzymkę do Borku 1-2 lipiec br.**
Zapisy w zakrystii u pana kościelnego do 27 czerwca.

Strona internetowa naszej parafii:
www.sremfara.pl